

samego tematu, podając fotografię pełnego jej zespołu, ze względu na serdeczne wyrazy uznania dla naszego kraju i narodu, jakie jej kierownicy poświęcili Polsce, składając swym rodakom sprawozdania z pobytu nad Wisłą i przyznając zupełnie szczerze, że o stosunkach naszych byli dotąd błędnie informowani.

Panowie Bruet, Lemoine, Perretto i ks. Beaussart, urządzili w Paryżu cztery różne zebrania, na których podzielili się ze słuchaczami, należącymi każdorazowo do innych ugrupowań politycznych i filozoficznych, swymi wrażeniami z Polski.

P. Bruet, kierownik „Lycée Louis le Grand”, jest protestantem i mówił dnia 20 października na zebraniu „Union Chrétienne de Jeunes Gens” (francuska Y M C A.) P. Bruet oświadczył między innymi:

„Poznaliśmy zatem naród podziwu godny, którego patriotyzm oparł się wiekowemu uciskowi. Widzieliśmy, że trzy dzielnice Polski tworzą całość jednolitą i stwierdziliśmy, że Polska ma wszelkie dane ekonomiczne, aby stać się państwem silnym i niezależnym. Z podróży naszej wynieśliśmy więc wrażenie, że Polskę czeka świetna przyszłość. Niema Francuza, któryby jej tego nie życzył, albowiem mamy wspólne ideały i interesy, ale zawsze lepiej jest zobaczyć i przekonać się, niż pożądać nieokreślenie...”

W podobnym duchu, choć każdy poruszając



Faszyści górą: Faszyści zgromadzeni na Placu Weneckim w Rzymie przed udaniem się na grób „nieznanego żołnierza”.



Koronacja rumuńskiej pary królewskiej: Para królewska w stroju koronacyjnym.

inne motywy, podzielili się wrażeniami swymi z Polski ze słuchaczami trzech inni kierownicy wycieczki, pp. Lemoine, Perretto i ks. Beaussart.

Pierwszy z nich zaproponował, aby założony został związek młodzieży francuskiej i polskiej, aby między chłopcami, którzy się poznali, utrzymany został stosunek przez wymianę listów, aby na wakacje rodziny polskie stałe umieszczały swych chłopców w rodzinach francuskich i odwrotnie. Na zakończenie zaproponował, aby na rok przyszły zaproszono stu uczniów polskich na podróż okrężną po Francji.

Pan Perretto, w odczycie swym wygłoszonym w jednym z amfiteatrów Sorbony, scharakteryzował w bardzo trafny sposób stosunki intelektualne francusko-polskie, zaś ks. Beaussart na zebraniu w Collège Stanislas przyznał przedewszystkiem, że Francuzi mieli dotąd o Polsce bardzo fałszywe pojęcie, czemu należy w najkrótszym czasie zaradzić, jest to bowiem kraj, zasługujący pod każdym względem na poznanie jego stosunków.

Koronacja rumuńskiej pary królewskiej.

Swe powojenne zjednoczenie święciła Wielka Rumunia w ubiegłym miesiącu uroczystą koronacją pary królewskiej w Alba Julia.

Na obrzęd koronacji zjechały się tłumy Rumunów, oraz przedstawiciele wszystkich państw. Polskę reprezentowała specjalna delegacja z generałem Rozwadowskim i posłem Skrzyńskim na czele.

Poświęcenia koron królewskich dokonał metropolita, poczem prezydent ministrów włożył królowi koronę na głowę, następnie zaś król ukoronował kłęczącą królowę. Korona króla sporządzona jest ze stali z armat tureckich, zdobytych pod Plewną przez Karola I., koronę królowej wykonano w Paryżu ze złota siedmiogrodzkiego. Wykonana nadzwyczaj artystycznie, ozdobiona jest bogato drogimi kamieniami, oraz starożytnym krzyżem bizantyńskim, czczonym przez Rumunów jako świętość, posiadająca moc nadprzyrodzoną. Podczas koronacji miał król Ferdynand na sobie mundur swego pułku strzelców, na nim płaszcz koronacyjny. Strój królowej błyszczał od drogich kamieni, a przybrany wspaniałymi koronkami i haftami, dodawał wiele uroku jej sympatycznej postaci. Aktowi koronacji towarzyszyło bicie dzwonów i huk armat równocześnie we wszystkich okolicach kraju odbyły się manifestacje patriotyczne dla uczczenia tej podniosłej chwili, którą Rumunia zawdzięcza swej oględnej i racjonalnej polityce w czasie wojny światowej. Choć obcego pochodzenia (z rodu książę Hohenzollern) umiał sobie już król Karol zyskać sympatie rumuńskiej ludności, jego następca, król Ferdynand, utrwalił je jeszcze silniej. Za czasów ich rządów Rumunia, nie tak dawno jeszcze skromny wasal Turcyi, potrafiła sobie zdobyć jedno z pierwszych miejsc na Wschodzie Europy, a stanowisko, jakie zajęła podczas wojny światowej, zjednoczyło pod jednym berłem wszystkie ziemie, zamieszkałe przez Rumunów.



Koronacja rumuńskiej pary królewskiej: Orszak koronacyjny w pochodzie w dniu 15 października b. r.